

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 78)

z dnia 22 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 78)

22 września 2016 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. W trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony (COM(2016) 443 wersja ostateczna) oraz Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony (COM(2016) 444 wersja ostateczna),

II. W trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie tymczasowego stosowania kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony (COM(2016) 470 wersja ostateczna),

III. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej (CETA) między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi a Kanadą (druk nr 831),

IV. Poselski projekt uchwały w sprawie umów międzynarodowych TTIP i CETA (druk nr 727),

V. Poselski projekt uchwały w sprawie sprzeciwu wobec zaproponowanego przez Komisję Europejską trybu ratyfikacji umowy między Unią Europejską a Kanadą – CETA bez akceptacji państw członkowskich (druk nr 728).

W posiedzeniu udział wzięli: **Radosław Domagalski-Łabędzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Mikołaj Wild** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Ida Bisecka** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Robert Kroplewski** pełnomocnik ministra ds. cyberbezpieczeństwa w Ministerstwie Cyfryzacji, **Kinga Schlesinger** zastępca kierownika Wydziału Politycznego w Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Polsce, **Jadwiga Wiśniewska** i **Stanisław Ożóg** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Dorota Olejniczak**, **Marcin Fryźlewicz** – eksperci ds. legislacji z BAS, **Jolanta Adamiec** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS; **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu

Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do pkt I, czyli do rozpatrzenia w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie zawarcia kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony (COM(2016) 443 wersja ostateczna) oraz Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie podpisania kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony (COM(2016) 444 wersja ostateczna). Informuję państwa posłów, że do tej pory do sekretariatu Komisji nie zostały przekazane projekty stanowisk rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana Radosława Domagalskiego-Łabędzkiego podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowisk i przyczyn nieprzekazania ich do Komisji. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Radosław Domagalski-Łabędzki:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani poseł przewodnicząca, szanowni państwo, w ramach dyskusji między ministerstwami wymieniamy się informacjami co do potencjalnych skutków przyjęcia CETA. Dyskusja dotycząca ostatecznego stanowiska rządu trwa. Spodziewamy się, że ostateczne stanowisko rządu zostanie wypracowane w najbliższym czasie, być może już na najbliższej Radzie Ministrów, która odbędzie się we wtorek, natomiast wczoraj podjęliśmy dyskusję w ramach Komitetu Spraw Europejskich. Podjęliśmy dodatkowe uwagi ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, także ze strony Ministerstwa Rolnictwa, i w związku z tym to ostateczne brzmienie stanowiska będzie wypracowane w najbliższym czasie. Będzie uwzględniało również zastrzeżenia wszystkich ministerstw zgłaszających problemy. Ministerstwo Rozwoju jest ministerstwem wiodącym, koordynującym proces ustalania stanowisk. Ja ze swojej strony bardzo chętnie przedstawię stanowisko, które już jest wypracowane.

Przypomnę też, że jutro w ramach instrukcji wyjazdowej będę miał przyjemność prezentować stanowisko w sprawie CETA i kilku innych jeszcze punktów na posiedzeniu w Bratysławie. W związku z tym w ramach punktów dzisiejszego posiedzenia Komisji będę się starał również odpowiedzieć na wszelkie pytania, które się zapewne pojawią.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tych dokumentów z ramienia Komisji jest pan poseł Jan Mosiński. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, brak stanowiska rządu nie ułatwia mi pracy jako sprawozdawcy Komisji, nad czym trochę ubolewam, ale może pokrótce w kilku zdaniach odniosę się do tych dwóch wniosków legislacyjnych Komisji Europejskiej, która 5 lipca przedstawiła Radzie Unii Europejskiej propozycję podpisania umowy handlowej pomiędzy UE i jej państwami członkowskimi a Kanadą. CETA rodzi obawy, dlatego że tak jak i w przypadku TTIP niewiele wiemy na temat przebiegu procesu negocjacyjnego. Oczywiście w przypadku CETA były przynajmniej robione konsultacje społeczne, aczkolwiek raczej pro forma, gdyż nastąpiły w momencie, kiedy de facto nie za bardzo można było cokolwiek wnieść do treści.

Natomiast tak jak każda inna tego typu duża umowa gospodarcza oczywiście rodzi ona obawy. Z drugiej strony sygnalizuje się, że usprawni to handel, przepływ towarów, myśli intelektualnej pomiędzy państwami członkowskimi a Kanadą.

Pozwolę sobie w kilku zdaniach zwrócić uwagę na minusy i plusy tej umowy. Jeśli chodzi o mankamenty wynikające z tej umowy, to przede wszystkim dotyczą tymczasowego stosowania umowy, ale o tym będzie mówił mój kolega pan poseł Jacek Kurzępa, więc ja się nie będę wypowiadał w tym zakresie. Natomiast bez wątpienia główną osią sporu i niewiedzy jest kwestia arbitrażu na linii inwestor-państwo. Tutaj niestety kosmetyka, jaką zastosowano w przypadku CETA, nie zadowala w pełni tych, którzy ten dokument przeglądali. To jest moje zdanie oczywiście. Przypomnę, że załączniki do tych dwóch wniosków legislacyjnych liczą po 495 stron.

Myślę, że jeśli chodzi o spory na linii inwestor-państwo, to polecam Wysokiej Komisji, jeżeli ktoś ma czas i chęć, opinię Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego 2015/C/322/06. To bardzo ciekawy dokument, z którego wynika słabość ISDS. Przypomnę może kilka statystyk. Otóż, pod koniec roku mieliśmy 610 sporów. Część tych spraw jest utajniona i nie wiemy dokładnie, jaki był ich efekt końcowy. Średni koszt postępowania arbitrażowego to 4 mln dolarów dla każdej ze stron. Zwolennicy takiej linii rozstrzygnięcia sporów arbitrażowych twierdzą, że i jedni, i drudzy muszą mieć równe szanse, czyli i państwo, i korporacje. Natomiast przeciwnicy mówią, że nie możemy się zgodzić na to, aby spory rozstrzygał międzynarodowy prywatny trybunał arbitrażowy.

Jeżeli chodzi o trochę miodu do beczki dziegciu, to należy dostrzec pewne korzyści wynikające z tej umowy również dla Polski. Nie będę tu już wspominał o tym, że rolnicy, zwłaszcza ci drobni, obawiają się tej umowy. Mówię o stronie polskiej. Natomiast bez wątpienia nie jest to, jak twierdzi pani komisarz Cecilia Malmström, kamień milowy w europejskiej polityce handlowej na linii UE-Kanada. Ale też CETA ma szansę przyczynić się do tak zwanego wzrostu gospodarczego, utworzenia miejsc pracy, utrzymania europejskich standardów w obszarze bezpieczeństwa żywności, ochrony środowiska czy też ewentualnie prawa pracy.

Jak mówię, brakuje mi opinii rządu. Jeżeli chodzi o kierunkowe wnioski, to myślę, że należy kontynuować strategię negocjacyjną, którą przyjęto ze strony Polski, aby wypracować optymalne korzyści polskim obywatelom konsumentom, ale też polskim obywatelom przedsiębiorcom, konsumentom, a przede wszystkim należy dążyć do tego, aby model rozstrzygnięcia sporów inwestycyjnych był zgodny z polskim porządkiem prawnym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. W tym momencie przechodzimy do dyskusji. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Świącicki.

Poseł Marcin Świącicki (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, może najpierw ustosunkuję się do sprawy inwestycyjnej, ponieważ ona się toczy dość szeroko, jak rozstrzygać spory inwestycyjne. Otóż, w tej umowie z Kanadą jest zaproponowane nowe rozwiązanie. Mianowicie, zamiast wyznaczania prywatnych arbitrów przez obie strony, ma być stały sąd złożony z pięciu sędziów wyznaczonych przez Europę, pięciu wyznaczonych przez Kanadę i pięciu przez wspólny komitet spośród państw trzecich. Poza tym ma też być wprowadzona procedura odwoławcza. Odszkodowania nie mogą być wyższe niż faktycznie wykazane straty. Jest tam również ściśle określone, że nie można zbyt szeroko interpretować sporu inwestycyjnego.

Chcę powiedzieć, jak to wygląda w praktyce. Pan powiedział, że jest sześćset spraw. Rozumiem, że to są sprawy, które dotyczą wszystkich państw europejskich, bo Polska nie wiem, czy ma chociaż jeden spór z Kanadą. Mieliśmy takie spory na podstawie umowy o ochronie inwestycji ze Stanami Zjednoczonymi. Mamy umowę z roku 1990. Przewiduje ona jeszcze stary system, czyli taki, że się wyznacza prywatnych arbitrów. Warto przypomnieć, na czym polega taka umowa. Mianowicie, jeśli amerykański inwestor tu przyjdzie, a Polska tak zmieni przepisy, że poniesie on straty, których nie mógł przewidzieć, wchodząc z inwestycją, to może wystąpić do sądu o odszkodowanie za poniesione straty z powodu zmiany polskich przepisów. Otóż, proszę państwa, od 1990 roku przepisy u nas zmieniły się nieprawdopodobnie dużo, a tymczasem spraw ze Stanami Zjednoczonymi mieliśmy raptem sześć, z czego pięć spraw polski rząd wygrał, a w jednej sprawie, gdzie trzeba było zapłacić jakieś odszkodowanie, zawarto ugodę.

Tymczasem umowa inwestycyjna, chroniąca inwestorów amerykańskich przed szkodliwymi dla nich i nieprzewidywalnymi zmianami przepisów, pozwoliła przyciągnąć wiele miliardów amerykańskich inwestycji do Polski. Pamiętam dobrze, że głównym argumentem wobec inwestorów amerykańskich, którzy przyjeżdżali do Polski, było to, że mieli tu ochronę swoich inwestycji. Polski rząd i parlament nie wydadzą takich ustaw, które raptem spowodują, że inwestycje staną się nic niewarte i inwestorzy stracą pieniądze.

Dla krajów takich jak Polska czy innych krajów wychodzących z komunizmu zapewnienie takich gwarancji było raczej czymś błogosławionym. Okazało się, że nie było wiele tych spraw. Jak mówiłem, w przypadku Polski to była jedna sprawa, w której trzeba było coś zapłacić, i została zawarta ugoda. Jestem więc obrońcą tego rozwiązania. Nie uważam, żeby ono naruszało suwerenność kraju, a jednocześnie jest to instrument dający gwarancję inwestorom, w tym przypadku inwestorom kanadyjskim. To jest jedna sprawa, którą chciałem wyjaśnić.

Natomiast mam pytanie do przedstawiciela rządu, ponieważ jest trochę innych spraw, które budzą niepokój, na przykład, czy żywność, która w kraju pochodzenia ma mniejsze wymagania i można dożywiać bydło hormonami, będzie sprowadzana do UE? W zapisach i wyjaśnieniach mówi się, że taka żywność nie będzie mogła być sprowadzana do Europy i wszystkie przepisy, które obowiązują w Europie, będą zastosowane. Czyli producenci kanadyjscy, którzy chcieliby eksportować tego rodzaju żywność do Europy, będą musieli spełniać europejskie wymogi. Będą musieli mieć certyfikat. Chciałbym, żeby pan nam wyjaśnił tę sprawę dokładnie, czy rzeczywiście tak będzie. Jak będzie działał ten mechanizm? Czy żywność, która jest produkowana w innych warunkach i przy niższych standardach niż europejskie, nie trafi na rynek europejski?

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MR Radosław Domagalski-Łabędzki:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Zanim odpowiem bezpośrednio na pytanie pana posła, dodam jeszcze dwa słowa komentarza odnośnie do instytucji sądów inwestycyjnych. Rzeczywiście instytucja sądów inwestycyjnych budzi pewne wątpliwości, jest to pewna kategoria ryzyka, dlatego że mówimy tu o organie, jaki dopiero będzie się kształtować w momencie, w którym ostatnie z państw członkowskich dokona poprzez parlament narodowy ratyfikacji przyjęcia CETA. W związku z tym o sędzie inwestycyjnym wiemy tyle, ile jest to zapisane w treści CETA. Oczywiście instytucja sądu inwestycyjnego jest dosyć dokładnie opisana, ale jeśli chodzi o praktykę orzecznictwa, wiemy niewiele, ponieważ tej praktyki nie ma. Dlatego dyskutowaliśmy w ramach konsultacji międzyministerialnych, jak obniżyć ryzyko pewnej niepewności co do praktyki, która się może wykształcić przy okazji orzekania w sprawach sporów na linii inwestor-państwo. Dlatego będziemy dążyć do tego, aby w gronie sędziów arbitrów, którzy wchodzi w skład pięciu przedstawicieli UE, był przedstawiciel Polski, czyli był sędzia arbiter pochodzący z Polski. Będziemy o to bardzo intensywnie zabiegać od pierwszego dnia, praktycznie rzecz biorąc, a mamy na to dwa-trzy lata. Chcemy być aktywni, jeśli chodzi o wszelkie sprawy związane z procedurami, z przygotowaniem tej instytucji, a później chcemy mieć również wpływ na praktykę orzecznictwa. Tak więc dostrzegamy ryzyka dotyczące funkcjonowania nowego sądu inwestycyjnego.

Chciałbym jednak powiedzieć jeszcze o jednej sprawie. W przypadku Kanady Polska jest w dosyć wyjątkowej sytuacji o tyle, że jesteśmy eksporterem naszych inwestycji do Kanady. Mamy wartościowo większe inwestycje polskiego kapitału w Kanadzie niż odwrotnie, w związku z tym nasi inwestorzy, KGHM, Orlen i mniejsze firmy, otrzymują dodatkowy instrument w postaci ochrony swoich inwestycji w Kanadzie. Musimy też pamiętać o tym, pan poseł zwracał na to uwagę, że mamy porozumienie bilateralne, tak zwany BIT, czyli umowę o ochronie inwestycji z Kanadą jeszcze z lat 90. Różnie oceniamy te BIT-y z lat 90. Natomiast co do zasady rzeczywiście Polska radziła sobie w postępowaniach arbitrażowych, bo w tych umowach są zawarte klauzule arbitrażowe. Radziliśmy sobie dosyć dobrze.

Natomiast jeśli mielibyśmy porównywać skuteczność BIT-u i skuteczność klauzuli sądu inwestycyjnego zawartego w CETA, to pewne ryzyka, na przykład kosztowe, są ograniczone z tego względu, że strona przegrywająca ponosi obowiązek zwrotu kosztów stronie wygrywającej postępowanie przed instytucją orzekającą. W związku z tym będzie to czynnik, który będzie zmuszał do refleksji firmy inwestorów chcące pozywać państwo w sporach o roszczenia odszkodowawcze. Musimy więc oceniać nową instytucję,

która jest zapisana w CETA, również na tle obowiązujących regulacji, które też oceniamy mimo wszystko dosyć krytycznie.

Oczywiście musimy mieć wpływ na praktykę interpretacji przepisów czy regulacji, które są zawarte w CETA, na to, jak definiujemy pojęcie inwestora, bo pojawiają się wątpliwości, czy na przykład podmiot chcący inwestować w jednym z państw członkowskich UE jest już inwestorem, czyli jest objęty treścią CETA, czy nie jest. Innymi słowy, czy mógłby się hipotetycznie domagać tak zwanych utraconych korzyści, czy nie. W związku z tym jest tu szereg kategorii ryzyka, które, wydaje nam się, definiujemy, bo poświęciliśmy w ramach konsultacji międzyministerialnej olbrzymią ilość czasu na dyskusję na temat interpretacji potencjalnych zagrożeń. Z całą pewnością będziemy bardzo aktywni od samego początku, jeżeli chodzi o kwestie związane z kształtowaniem się tej praktyki, której, tak jak mówię, nie ma.

Natomiast jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa żywności, to sytuacja jest zupełnie jasna, mam nadzieję. CETA co do zasady nie powoduje zmiany norm czy standardów jakości żywności w krajach UE, czyli wszelkie normy, standardy i rozporządzenia dotyczące bezpieczeństwa żywności, bezpieczeństwa produktów czy ochrony konsumentów zwłaszcza, a jest to kwestia bardzo wrażliwa, nie tylko w Polsce, ale i w pozostałych państwach członkowskich, pozostają bez zmian. Czyli przywóz wszelkich towarów spożywczych z Kanady będzie w całości podlegać standardom, które obowiązują w państwach członkowskich. Oczywiście znam argumenty organizacji pozarządowych, bo chcę powiedzieć, że bardzo poważnie podchodzę również do głosów krytycznych ze strony organizacji pozarządowych NGO-sów. Spotkałem się praktycznie ze wszystkimi wiodącymi organizacjami pozarządowymi i dyskutowaliśmy bardzo merytorycznie na ten temat, znam więc zastrzeżenia, ale wydaje mi się, że ryzyko jest minimalne. Oczywiście argumenty podnoszone przez niektóre organizacje, że jest to pewnego rodzaju furтка dla GMO, dla obniżenia standardów, która miałaby się właśnie poprzez CETA w jakiś sposób ukształtować, mimo wszystko jest zdarzeniem trochę niepewnym i bardzo niejasnym co do sposobu, jak by to miało nastąpić.

Jestem przekonany również, że presja ze strony konsumentów, obywateli państw członkowskich, jeżeli chodzi o standardy bezpieczeństwa, jest tak duża, że jest tu wspólny interes państw członkowskich UE, żeby bronić tych standardów jakości żywności. To jest przecież jedna z zasad zapisanych w traktatach unijnych. Mówimy tu naprawdę o bardzo hipotetycznym ryzyku, ale nie lekceważymy go. Z pewnością będziemy to monitorować. Jeszcze będziemy o tym rozmawiać, ale być może właśnie dobrze jest, że jest propozycja tymczasowego stosowania CETA w obszarze handlowym. Pozwoli to sprawdzić, czy rzeczywiście jest takie ryzyko, które, uważamy, jest bardzo niewielkie, ale jeżeli jest podnoszone, to należy się temu przyjrzeć i będzie właśnie taki okres weryfikacji, mam nadzieję. Ale jeszcze raz chciałbym uspokoić. Wiem, że wczoraj na posiedzeniu Komisji również ta sprawa była omawiana, więc jeszcze raz zapewniam, że CETA ma pozostawić standardy bezpieczeństwa żywności na dotychczasowym poziomie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie proponuję następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony (COM(2016) 443 wersja ostateczna) oraz Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony (COM(2016) 444 wersja ostateczna). Komisja powróci do tych dokumentów po otrzymaniu projektów stanowisk rządu.** Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie słyszę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie tymczasowego stosowania kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony,

a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony (COM(2016) 470 wersja ostateczna). W tym przypadku projekt stanowiska rządu również nie został przekazany Komisji. Rząd jest reprezentowany przez pana Radosława Domagalskiego-Łabędzkiego podsekretarza stanu w MR. Bardzo proszę, bardzo krótko musimy wyjaśnić.

Podsekretarz stanu w MR Radosław Domagalski-Łabędzki:

Szanowna pani przewodnicząca, przepraszamy za tę zwłokę. Wczoraj po południu wpłynęły uwagi ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Rolnictwa do wypracowanego na KSE stanowiska, więc teraz konsolidujemy ostateczną opinię.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jacek Kurzępa. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, króciutko, żeby skwitować ten dokument, poseł Jan Mosiński już pewne kwestie omówił wcześniej, a one są ze sobą w pewnym sensie kompatybilne. Chciałbym zwrócić uwagę na trzy sprawy dotyczące dokumentu, który procedujemy. Kwestiami krytycznymi dla omawianego rozwiązania są elementy dotyczące zróżnicowania norm i standardów. Chciałbym powiedzieć o dwóch kwestiach. To nie jest tylko i wyłącznie sprawa jakości produktu końcowego, ale również warunków jego wytwarzania, czyli chociażby zdrowia i bezpieczeństwa pracowników, a nie tylko samego konsumenta. To jest pewien element, który różnicuje obie strony.

Inna kwestia, przy której należy zachować szczególną ostrożność dotyczy zamówień publicznych, gdyż przepis może doprowadzić do sytuacji, w której nie będzie można stosować preferencji wobec lokalnych dostawców usług i producentów, a myślę, że odmienność form organizacyjnych podmiotów gospodarczych producenckich w Kanadzie i chociażby w Polsce jest oczywista. Skala działań dużych firm, ich moc rynkowa, szczególnie na rynkach ponadnarodowych, stawia je na uprzywilejowanej pozycji. O rozstrzygnięciach sporów pomiędzy państwami i inwestorami mówił przed chwilą poseł Jan Mosiński, więc nie będę powtarzał.

Chciałbym na koniec zwrócić uwagę na coś, co jest dla mnie rzeczą nieco zaskakującą, mianowicie jest tu informacja o tym, że niemożliwe jest jednoznaczne wskazanie potencjalnych skutków procedowanej umowy. Mam wrażenie, że należałoby oczekiwać od rządu pewnej nieustępliwości właśnie w zakresie wypracowania zarówno w perspektywie krótkoterminowej, jak i długoterminowej symulacji skutków projektowanej umowy. Z naszej perspektywy zatem szczególny wpływ CETA będzie miało na rolnictwo, sektor rolno-spożywczy, samochodowy, włókienniczy. Wobec powyższego również te obszary producenckie w Polsce należy objąć troską. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? W takim razie przechodzę do konkluzji, którą proponuję w następującym brzmieniu: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie tymczasowego stosowania kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony (COM(2016) 470 wersja ostateczna). Komisja powróci do dokumentu po otrzymaniu projektu stanowiska rządu.** Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie słyszę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej (CETA) między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi a Kanadą (druk nr 831). Projekt w druku nr 831 został skierowany do naszej Komisji do pierwszego czytania w dniu 9 września br. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie przez wnioskodawcę, pytania posłów, odpowiedzi wnioskodawcy oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Dominika Tarczyńskiego o uzasadnienie projektu. Bardzo proszę.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. W związku z dyskusją, jaka trwa od wielu miesięcy na temat tej umowy, chciałbym przedstawić projekt uchwały, która zostanie przedstawiona Sejmowi. Będzie to okazją do debaty w parlamencie. Uważam, że jest to temat ważny, który porusza wszystkich ze względu na obawy, ale też ze względu na szanse, które się pojawiają dla Polski i dla polskich producentów. Oczywiście państwo dostali tekst. Pozwolę sobie go odczytać i uzasadnić taką, a nie inną treść, dlatego że wiemy, że wpłynęły trzy projekty uchwał.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej CETA między UE i jej państwami członkowskimi a Kanadą.

Sejm RP uznając znaczenie współpracy handlowo-inwestycyjnej UE z krajami trzecimi i korzyści z niej wynikające dla polskiej gospodarki, mając na uwadze zakończenie negocjacji kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej CETA między UE i jej państwami członkowskimi a Kanadą, zwanej dalej umową CETA, oraz przedstawione przez Komisję Europejską projekty decyzji w sprawie podpisania zawarcia i tymczasowego stosowania tej umowy, dążąc do zabezpieczenia polskich interesów w negocjowanych przez UE umowach handlowych, tak aby ich finalny kształt był korzystny dla polskich przedsiębiorstw i obywateli, stoi na stanowisku, że umowa CETA obejmuje sprawy leżące w zakresie kompetencji państw członkowskich UE, co oznacza, że umowa ta powinna być traktowana jako umowa o charakterze mieszanym. W konsekwencji do zawarcia tej umowy i jej pełnego wejścia w życie niezbędne jest przeprowadzenie procedur zatwierdzenia zgodnie z wymogami i wewnętrznym porządkiem prawnym poszczególnych państw członkowskich UE.

Zgodnie z polskim porządkiem konstytucyjnym związanie umową CETA powinno nastąpić w drodze ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, bowiem umowa dotyczy kwestii regulowanych w ustawach lub wymagających ustawy.

Jednocześnie Sejm RP stoi na stanowisku, że przedmiotem tymczasowego stosowania mogą być jedynie postanowienia umowy CETA leżące w kompetencji UE.

Ponadto w odniesieniu do innych umów Sejm RP wzywa rząd RP do kontynuowania działań zgodnie z przyjętym kierunkiem i podjęcia dalszych wzmoczonych prac w celu wypracowania ostatecznych możliwie najkorzystniejszych postanowień umowy, które zapewnią korzyści polskim przedsiębiorcom i obywatelom oraz zabezpieczą interes gospodarczy RP. Należy w szczególności dążyć do tego, aby model rozstrzygania sporów inwestycyjnych w przyszłych umowach był zgodny z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, a postępowania były prowadzone obiektywnie i rzetelnie w oparciu o przejrzyste zasady, w których orzeczenia wydawałyby kompetentne i sprawiedliwe instytucje lub arbitrzy, a RP utrzymała prawo regulowania istotnych kwestii społecznych i gospodarczych.

Jednocześnie Sejm RP, doceniając dotychczasowe wysiłki rządu RP w tym zakresie, wzywa instytucje polskie i europejskie do dalszych działań na rzecz poprawy transparentności prowadzonych przez UE negocjacji umów handlowych”.

Szanowni państwo, to jest tekst, który tak naprawdę odzwierciedla wszystko to, o czym do tej pory słyszeliśmy. Porusza te tematy i obszary, w których pojawiały się pewne wątpliwości, szczególnie arbitraż. Element obecności polskiego przedstawiciela moim zdaniem będzie fundamentalny. Zatem sensem, ideą tej uchwały jest to, aby podkreślić, które obszary na tym etapie, ponieważ umowa jest już wynegocjowana, są dla nas bardzo istotne. Dlatego też podkreślony tu jest arbitraż i obecność przedstawiciela Polski jako tego, który będzie rozstrzygał o ewentualnych sporach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę posłów o zadawanie pytań. Czy są pytania do wnioskodawcy? Nie widzę zgłoszeń. Bardzo proszę, jednak pan poseł Świąćicki się zdecydował.

Poseł Marcin Świąćicki (PO):

Proszę państwa, warto przypomnieć, że UE już wielokrotnie przy innych umowach praktykowała tymczasowe stosowanie do czasu pełnej ratyfikacji. Nawet teraz jest kilka porozumień czynnych w trybie tymczasowym. Ponieważ ta umowa ma jednak dość

szeroki zakres – obejmuje zamówienia, kwestie kwalifikacji dla osób zajmujących kluczowe stanowiska, zahacza o sprawy ochrony środowiska, aczkolwiek Komisja tłumaczy, że to tylko w aspekcie handlowym – Komisja czeka na rozstrzygnięcie sporu, czy to jest tylko kompetencja unijna, czy to jest również kompetencja państw narodowych. Czekają na opinię w tej sprawie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Podobna umowa była zawarta niedawno z Singapurem i w zależności od tego, jaka będzie opinia ETS, to Komisja przyjmie tę wersję, co w tej umowie jest kompetencją narodową, a co tylko kompetencją Komisyjną.

A ja mam pytanie do przedstawiciela rządu, czy w przyjęciu tymczasowego stosowania, w odniesieniu do tej konkretnej umowy, jest możliwe takie działanie, o jakim jest mowa w tym projekcie uchwały Sejmu, że wyjmie się z tej umowy tylko te rozdziały, które nie budzą żadnych wątpliwości, że to jest kompetencja Komisji – właśnie sprawy handlowe, inwestycyjne – i one wejdą w życie, nie czekając, aż cały tryb zatwierdzania przez dwadzieścia osiem krajów, trzydzieści parę zgromadzeń parlamentarnych, bo czasami po dwie, trzy izby muszą zatwierdzać w niektórych krajach. Czy jest możliwy taki techniczny zabieg, że to, co nie budzi wątpliwości, będzie przedmiotem tymczasowego stosowania w tej umowie? Jak państwo to technicznie widzą w rządzie?

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź, a później pana wnioskodawcę.

Podsekretarz stanu w MR Radosław Domagalski-Łabędzki:

Od technicznej strony widzimy tu podział ze względu na pewne funkcje, które są przypisane wyłącznym kompetencjom państw członkowskich, jak na przykład rozstrzygnięcie sporów. Zresztą to właśnie akurat budzi największe wątpliwości wśród państw członkowskich. Natomiast, jeśli chodzi o część handlową, co do zasady to ona ma być przedmiotem tymczasowego stosowania, między innymi zresztą dlatego, że z tego co wiem, jest powszechna zgoda na tymczasowe stosowanie w tej części handlowej, która budzi stosunkowo najmniej kontrowersji. Tutaj podział jest akurat bardzo wyraźny na kwestie, które są wyłączną kompetencją państw członkowskich, takie jak rozstrzygnięcie sporów na linii państwo-inwestor, czyli w zakresie w tym przypadku stosowania sądów inwestycyjnych. Będzie to wyłączone z tymczasowej stosowalności, co oznacza, że te przepisy wejdą w życie dopiero po ratyfikacji dokonanej przez ostatni parlament narodowy. Pozostałe kwestie będą w zakresie tymczasowej stosowalności.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Przedstawiciel wnioskodawców, proszę.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Właściwie, odpowiadając na komentarz pana posła Świąćckiego, mogę powiedzieć, że zgadzam się z panem posłem. Dokładnie tak. Tylko musimy zwrócić uwagę na to, co podkreślił pan minister, że w okresie przejściowym mamy do czynienia z częścią handlową umowy, która dla nas, biorąc pod uwagę bilans z Kanadą in plus, jest bardzo korzystna. U nas zagrożeniem faktycznie jest tylko kwestia inwestycyjna, więc moim zdaniem zagrożenia i potrzeby tego technicznego wyjmowania w okresie przejściowym nie ma. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w debacie? Nie widzę zgłoszeń. Zamykam debatę i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Szanowni państwo, mamy dzisiaj w porządku dziennym jeszcze dwa projekty uchwał w sprawie umowy handlowej UE-Kanada, projekty uchwał z druków nr 727 i nr 728. Sejm po przeprowadzeniu pierwszego czytania na 23. posiedzeniu w dniu 22 lipca skierował je do Komisji w celu rozpatrzenia. Proponuję, aby teraz te trzy projekty uchwał z druków nr 727, 728 i 831 rozpatrzyć łącznie i przyjąć jedno sprawozdanie. Czy jest sprzeciw wobec takiego postępowania? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja zdecydowała o wspólnym rozpatrzeniu druków.

Przechodzimy do wspólnego rozpatrzenia projektów uchwał z druków nr 831, 727 i 728. Proponuję, aby projektem wiodącym był projekt z druku nr 831. Czy jest sprzeciw? Tak. W takim razie musimy przystąpić do głosowania.

Kto z państwa jest za tym, aby projektem wiodącym był projekt z druku nr 831? (29) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo. W związku z takim wynikiem głosowania Komisja wybrała projekt z druku nr 831 jako projekt wiodący. Czy posłowie przedstawiciele wnioskodawców chcą zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przysłuchuję się dzisiejszej dyskusji i mniemam, że sprawa jest przesądzona, ale pragnę zwrócić uwagę na to, że jeśli chodzi o umowę CETA, jej tryb ratyfikacji jako umowy mieszanej jednak powinien podlegać zatwierdzeniu przez parlamenty narodowe. W tej sprawie powinna się odbyć debata publiczna, żebyśmy, przyjmując taką umowę, przyjmowali ją w pełnej świadomości. Zwracam uwagę na to, że w Europie zebrano ponad półtora miliona podpisów przeciwników ratyfikacji tej umowy.

Dla mnie dzisiaj niewystarczające jest wytłumaczenie pana ministra, ale także wczorajsza informacja pana dyrektora Plewy z DG AGRI, że w kwestii tego porozumienia handlowego Polska zyskuje, zyskuje Europa, zyskują także konsumenci. Zwracam uwagę na to, że istotna część dotycząca systemu znakowania żywności w ramach tej umowy nie jest regulowana. Zgadzam się z panem ministrem, że Europa nie zobowiązała się do obniżenia standardów, jeśli chodzi o jakość żywności w Europie, ale Europa też nie zobowiązała w tej umowie Kanady do tego, żeby, dostarczając produkty na rynek europejski, stosowała te same systemy znakowania i te same standardy. Kanada nie podniesie więc swoich standardów w zakresie bezpieczeństwa żywności, tylko będzie miała otwartą drogę do jej eksportu.

Jeszcze raz bardzo mocno podkreślam, że kwestia ratyfikacji trybu przyjęcia tej umowy jest istotna z punktu widzenia przeprowadzonej debaty i poinformowania opinii publicznej. Bo to nie jest tylko sprawa konkurencyjności dla polskiego rolnictwa, ale to jest przede wszystkim sprawa bezpieczeństwa polskiego i europejskiego konsumenta. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tarczyński, bardzo proszę.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Bardzo się cieszę, jeżeli mogę tu mówić o radości, że pan minister Sawicki dokonał samokrytyki, bo te wszystkie elementy, o których pan mówi, to są elementy, które były negocjowane w czasie, kiedy potęgą rządu PO-PSL i przyjaciele z UE mieli możliwość pokazać, jak te relacje w UE, w Komisji Europejskiej, faktycznie przekładają się na interes Polski. Więc jeżeli byliście tacy mocni i przez osiem lat mieliście przyjaciół, wszyscy was kochali, wszyscy was klepali, wszyscy się do was uśmiechali, to dlaczego tego nie załatwiliście? Pan teraz mówi o rzeczach, które zawaliliście. A więc to jest uśmiech przez łzy.

Tak naprawdę mówi pan o tym, czego nie zrobiliście i na co nie mamy wpływu. Co więcej, ja jestem z wykształcenia prawnikiem, pan pewnie nie, ale element ratyfikacji wynika z prawa, z traktatów, więc może pan oczywiście wnosić o to, żeby słońce świeciło siedemdziesiąt dwie godziny, ale to nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Bądźmy realni. Sam sprzeciw po to, aby się sprzeciwiać tej umowie, którą wy wynegocjowaliście, jest absurdalny, więc nie bijmy piany, dajmy spokój, bo to wy jesteście za to odpowiedzialni. My zastaliśmy stan taki, a nie inny, i to, co możemy zrobić w obecnej chwili, to zapewnić i zadbać o to, aby Polak był w arbitrażu, żeby bronić naszych interesów, interesów polskich rolników. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Mosiński w kolejności.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

W duchu podobnym do mojego przedmówcy, pana Dominika Tarczyńskiego, mam takie pytanie, pani przewodnicząca czy w dyspozycji, w sensie archiwum naszej Komisji, są stanowiska posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego, które negowałyby i podważały ducha tego porozumienia, mówiły o ewentualnych negatywnych konsekwencjach dla polskiego rolnictwa. W dniu 26 września 2014 r. treść umowy została podana do publicznej wiadomości, czyli, panie pośle Sawicki, mieliście dobre półtora roku na to, aby mówić o czarnej stronie tego porozumienia, ostrzegając i naciskając na rząd pani premier Ewy Kopacz, aby w jakiś sposób poprzez pana Donalda Tuska wpływać na stan negocjacji, tak aby były one korzystne dla polskich rolników. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę pracowników Komisji o sprawdzenie tego, o co poprosił pan poseł Mosiński. Teraz bardzo proszę, jeszcze pan poseł Sawicki chciał zabrać głos. Potem pan poseł Apel.

Poseł Marek Sawicki (PSL) – spoza składu Komisji:

Uspokajam moich przedmówców, że jeśli chodzi o tryb negocjacji, to nie było to uczestnictwo poszczególnych państw członkowskich i także nie zajmowała się tym wcześniej nasza Komisja do Spraw Unii Europejskiej, więc chciałbym, żebyście mieli co do tego pełną świadomość.

Oczywiście martwi mnie wasza satysfakcja i wielka radość, bo uzależnianie przyjęcia tej umowy i jej ratyfikacji od nadziei, że będziemy mieli przedstawiciela w sądzie arbitrażowym, jest zdarzeniem przyszłym, niepewnym i mocno ryzykownym. Radziłbym więc mimo wszystko skupić się głównie na elementach gospodarczych i zdrowotnych wpływu tej umowy na bezpieczeństwo żywnościowe Europejczyków, a nie bić piany politycznej.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Chcę tylko zwrócić uwagę, że wczoraj mieliśmy debatę w naszej Komisji w połączeniu w Komisję Rolnictwa na temat TTIP i kiedy toczą się negocjacje, to jest też czas, aby jednak parlament na ten temat rozmawiał. Sprawdzimy więc, czy w czasie, kiedy rządziła koalicja PO-PSL rzeczywiście taka debata się odbywała na poziomie Sejmu czy Komisji. Bardzo proszę, pan poseł Apel.

Poseł Piotr Apel (Kukiz15):

Szanowni państwo, mam wrażenie, że popadamy w jakieś szaleństwo, dlatego że nie ma żadnego znaczenia, jakie stanowisko miało PSL. Ważna jest końcowa umowa i stanowisko wobec końcowej umowy. Jeżeli pan poseł Tarczyński uważa, że jest źle wynegocjowana, bo jest źle przygotowana przez PSL, to nie powinien teraz tego popierać. Prawda jest taka, że mamy jeszcze narzędzia do tego, żeby próbować zablokować tymczasowe wejście i spróbować demokratycznie, czyli tak jak powinno być, czyli przez parlamenty narodowe zakwalifikować czy chcemy tej umowy, czy nie. Tak to powinno wyglądać.

Abstrahując już od tego, co jest w tej umowie, trzymajmy się zasad, na których jest oparta UE, czyli zasad demokracji, zasad takich, że państwa narodowe samoświadomie decydują o sobie i o umowach, które podpisują, a nie zgadzają się na warunki Rady UE. Proszę o patrzeć na rację stanu Polski, na to, co możemy w Polsce zrobić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tarczyński, a potem oddam głos panu ministrowi.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Ja tylko bardzo krótko: oczywiście pan poseł Apel ma rację, że powinniśmy dbać o naszą rację stanu i to właśnie robimy. Przy czym biorąc pod uwagę stan prawny, w jakim jesteśmy teraz, nie możemy powiedzieć, że podejmiemy się ratyfikacji okresu przejściowego, bo to nie podlega przepisom prawa i traktatowi. To jest po prostu niemożliwe. Chyba że wypowiemy traktat, że wyjdziemy z UE. Są pewne ograniczenia, w których się znajdujemy, są pewne normy prawne, w których jesteśmy, jest sytuacja umowy, którą my – rząd Prawa i Sprawiedliwości, obecny Sejm – zastaliśmy. I tak naprawdę nie chodzi o to, żeby się pastwić nad PO i PSL, o to, co ich przyjaciele w Komisji Europejskiej – bo nie

chodzi o parlamenty narodowe, ale o te wielkie relacje w Komisji Europejskiej, o których się mówi – wynegocjowali, tylko chodzi o to, co teraz, w tej sytuacji, jaką mamy, bez względu na to, jak ją oceniamy, co najlepszego dla Polski możemy zrobić.

Dlatego, panie ministrze Sawicki, mówię o tym, że to, co my, polski rząd, możemy w tej chwili wywalczyć, to obecność Polaka wśród pięciu przedstawicieli strony europejskiej w arbitrażu na dwadzieścia osiem państw. Staramy się to zrobić. A więc próba ustawienia Prawa i Sprawiedliwości w pozycji tych, którzy chcą czegoś złego, którzy się poddają, nie walczą, jest niesprawiedliwe, nie oddaje ani rzeczywistości prawnej, ani sytuacji politycznej i traktatowej, w której jesteśmy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo i poproszę pana ministra.

Podsekretarz stanu w MR Radosław Domagalski-Łabędzki:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałbym tylko dodać, że to prawda, że Kanada nie musi się dostosowywać, jeżeli chodzi o standardy bezpieczeństwa, do kryteriów, jakie obowiązują w UE, ale generalnie to nie jest nasz problem, bo jeżeli producenci kanadyjscy nie dostosują się do tych standardów, to po prostu nic nie wyeksportują do krajów państw członkowskich, dlatego że standardy bezpieczeństwa w krajach UE mają pozostać niezmienione. W związku z tym, jeżeli produkty importowane z Kanady nie będą spełniać standardów, które wynikają z ustawodawstwa krajów państw członkowskich, to nie zostaną dopuszczone do obrotu.

Jeżeli chodzi o kwestie związane o ratyfikację czy o udział obywateli w tym procesie, to chciałbym podkreślić, że polski rząd – MR, ale również inne ministerstwa – w ostatnich dziewięciu miesiącach bardzo konsekwentnie podkreślał traktowanie CETA w kategoriach umowy mieszanej, czyli takiej, w której to parlamenty państw członkowskich będą podejmować decyzje w formie ratyfikacji aktu o parafowaniu CETA. A przypomnę, że pierwotnie stanowisko Komisji Europejskiej szło w kierunku uznania swojej wyłącznej kompetencji, jeżeli chodzi o uznanie prawnego charakteru traktatów międzynarodowych takich jak CETA. To dzięki uporowi państw członkowskich i przede wszystkim Polski, która na wszystkich gremiach podkreślała mieszany charakter umowy, a więc konieczność jej ratyfikacji przez polski parlament w tym przypadku, udało się podtrzymać ten mieszany charakter, tak więc polski parlament będzie zaangażowany w proces finalnej ratyfikacji i przyjęcia do porządku prawnego również zapisów CETA. To się udało osiągnąć i tutaj polski rząd zawsze pryncypialnie podchodził do tego stanowiska.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Zapytam jeszcze Biuro Legislacyjne, czy chce zabrać głos?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chciałabym wyjaśnić jedną rzecz. Przemysław Sadłoń, BL. Pan poseł Dominik Tarczyński, przedstawiając projekt uchwały w pierwszym czytaniu, odczytał tekst z uwzględnieniem pewnych korekt redakcyjnych, które BL sugerowało wprowadzić. Natomiast oprócz tego chciałbym jeszcze dwa elementy zaproponować państwu do uwzględnienia. Pierwsza propozycja poprawki dotyczy akapitu czwartego i proponuję, aby ten akapit sformułować następująco: „Jednocześnie Sejm RP stoi na stanowisku, że przedmiotem tymczasowego stosowania mogą być jedynie postanowienia umowy CETA dotyczące spraw leżących w kompetencji UE”. Jest to wyeliminowanie pewnego skrótów myślowego.

Tak jak wspominałem na wstępie, korekta ma charakter jedynie redakcyjny, w żadnym stopniu nie ingeruje w meritum tego, co jest zawarte w projekcie.

Druga propozycja dotyczy akapitu piątego i zawartego w tym akapicie zdania drugiego. To zdanie w projekcie jest bardzo złożone i rozbudowane. Proponuję, aby tę treść podzielić na dwa zdania. Wówczas w tym fragmencie akapit piąty brzmiałby następująco: „Należy w szczególności dążyć do tego, aby model rozstrzygania sporów inwestycyjnych w przyszłych umowach był zgodny z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, a RP utrzymała prawo regulowania istotnych kwestii społecznych i gospodarczych”. I zdanie drugie: „Postępowania powinny być prowadzone obiektywnie i rzetelnie w oparciu o przejrzyste zasady, a orzeczenia powinny być wydawane przez kompetentne

i sprawiedliwe instytucje lub kompetentnych i sprawiedliwych arbitrów”. Ta propozycja również ma wymiar jedynie redakcyjny.

Poza tym prosiłbym państwa, jeżeli państwo zaakceptują te propozycje, do upoważnienia BL do dokonania niezbędnych korekt interpunkcyjnych, których ten tekst również wymaga. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze głos chce zabrać pan poseł Tarczyński.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Chciałbym tylko powiedzieć, że oczywiście tak. Te propozycje są jedynie redakcyjne i myślę, że faktycznie należy je wprowadzić, szczególnie jeśli chodzi o ten ostatni akapit. Ale to BL przygotowuje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie czy są uwagi do tytułu uchwały? Nie ma uwag. Czy są jakieś inne uwagi do treści uchwały? Nie słyszę. Przystępujemy więc do głosowania.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o przyjęciu projektu uchwały z druków nr 831, 727 i 728 z poprawkami? (28) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (4)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie wynikiem 28 posłów za, 4 posłów wstrzymujących się i 0 przeciw.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy na posiedzenie Sejmu. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą został pan poseł Dominik Tarczyński. Czy są jakieś inne propozycje? Nie słyszę. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Tak, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. W takim razie posłem sprawozdawcą jest pan poseł Dominik Tarczyński. Informuję, że drugie czytanie przyjętego projektu uchwały odbędzie się na następnym posiedzeniu Sejmu. Zamykam rozpatrywanie pkt III, IV i V.

Przystępujemy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się dzisiaj bezpośrednio po zakończeniu głosowań w tej sprawie. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.